



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

wrzesień 2015

www.magazyn.policja.waw.pl



Motocyklowa
Asysta Honorowa s. 8

„Bombowe” 25 lat

KARINA POHOSKA

W sumie mało się o nich mówi, a przecież wykonują kawał dobrej roboty. Ich praca do najłatwiejszych i najbezpieczniejszych nie należy, ale zamiłowanie do tego, co robią, jest silniejsze niż cokolwiek innego. W dużej mierze to właśnie dzięki nim możemy czuć się bezpiecznie. Mimo że nazwa na to nie wskazuje, są cichymi bohaterami. O pracy Sekcji I Minersko-Pirotechnicznej Wydziału Realizacyjnego KSP rozmawiałam z jej kierownikiem podinsp. Piotrem Brzezinką.

Wtym roku mija 25 lat od powstania Sekcji Minersko-Pirotechnicznej. Dziś wchodzi ona w skład Wydziału Realizacyjnego KSP, ale początkowo była częścią istniejącego wtedy Wydziału Antyterrorystycznego KSP i liczyła sobie zaledwie 5 osób. Obecnie obsada etatów jest znacznie większa. Stało się tak przede wszystkim dlatego, że sekcja jest odpowiedzialna nie tylko za garnizon stołeczny, ale i za całe województwo mazowieckie. Przez lata zmieniała się nie tylko jej obsada, ale i podległość. W 2003 r. Komenda Główna Policji postanowiła, że Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji w Warszawie zostanie przeniesiony w jej strukturę, natomiast jego sekcja minersko-pirotechniczna pozostanie w KSP. Trafiła wówczas do ówczesnego Wydziału Terroru Kryminalnego. Tak było do 2005 r., kiedy to weszła w skład świeżo powstałego Wydziału Realizacyjnego KSP, który przypomnijmy, w tym roku obchodził swoje dziesięciolecie.

POCZĄTKI WCALE NIE BYŁY ŁATWE

Mało ludzi, sprzęt pozostawiający wiele do życzenia, ale dawali radę. Nawet czas pracy różnił się od dzisiejszego. Kiedyś pracowali w godzinach 8-16, plus dyżury, a dziś są dostępni 24 godziny na dobę. Warunki polepszyły się tak bardzo, że nie ma czego się wstydić, a sprzęt jest na skalę światową. Warto tu choćby wspomnieć o ultranowoczesnym pojeździe, ambulansie pirotechnicznym przystosowanym do działań minersko-pirotechnicznych, który powstał w ramach Projektu Proteus, czyli mobilnego systemu wspomagającego działania antyterrorystyczne i antykrzysowe. W swoim wyposażeniu mają też m.in. wyrzutniki pirotechniczne, ciężkie stroje antyodłamkowe, urządzenia rentgenowskie, roboty pirotechniczne i przyczepę do przewożenia niebezpiecznych ładunków. Nie mają powodów do narzekań w kwestii sprzętu, ale szczerze przyznają, że bardzo przydałby się im analizator do badania podejrzanych substancji chemicznych oraz magazyn kontenerowy do przechowywania materiałów wybuchowych. Są to dość drogie urządzenia, dlatego zdobycie ich

nie jest takie proste.

PIROTECHNICZY DYŻURUJĄ CAŁY CZAS

Ich dzień pracy rozpoczyna się właściwie, jak wszędzie, od przekazania zmiany i odprawy. Potem jest kontrola sprzętu, konfiguracja jego ustawień osobistych, a także blok szkoleniowy. Przeprowadzane są wtedy zajęcia ogólnorozwojowe, strzelanie, trening działań minersko-pirotechnicznych oraz technik specjalistycznych (prace wysokościowe ze sprzętem alpinistycznym, praca ze śmigłowcem, itd.).

LEKKO NIE JEST

Trening warszawskich pirotechników odbywa się w czasie dyżuru bojowego, więc jeśli coś się w jego trakcie wydarzy, przerywa się go i jedzie do zdarzenia. Przygotowanie się do wyjazdu na wezwanie zajmuje około 10 minut, a cały ekwipunek jednego pirotechnika waha się między 20-40 kg. Przy czym strój podchodzeniowy może ważyć nawet 60 kg w zależności od konfiguracji.

WSPÓLNY CEL

Praca pirotechników to w dużej części również współpraca z innymi instytucjami, zarówno pod kątem realizacji, testowania sprzętu, badań materiałów wybuchowych czy szkoleń. Wśród partnerów naszej sekcji znaleźli się m.in. Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, Centralne Biuro Śledcze Policji, Wojskowa Akademia Techniczna, Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia w Zielonce, a także inne policyjne komórki minersko-pirotechniczne, Biuro Ochrony Rządu, Straż Graniczna oraz Policje z innych krajów, głównie z Niemiec.

NIE KAŻDY SIĘ NADAJE

Pirotechnikiem nie można zostać od tak sobie, bo nie każdy się do tej pracy nadaje. Do tego przede wszystkim potrzebna jest pasja. Trzeba też być chętnym do nauki, interesować się wszelkimi zagadnieniami związanymi z chemią, elektroniką, techniką wojskową. Poza tym przydatna jest dobra kondycja, umiejętność panowania nad emocjami i podejmowania szybkich decyzji i co najważniejsze, trzeba po prostu lubić to, co się robi.

PAMIĘTAJĄ O POLEGŁYCH

Nie jest to praca ani łatwa, ani bezpieczna. Narażanie życia jest wpisane w codzienne obowiązki warszawskich pirotechników. W ciągu tych 25 lat zdarzył się jeden wypadek, w którym życie stracił policyjny pirotechnik. W siedzibie BOA KGP, gdzie stacjonuje Sekcja I Minersko-Pirotechniczna WR KSP, znajduje się tablica upamiętniająca tragicznie poległych, policyjnych antyterrorystów, w tym podkom. Piotra Molaka, który zginął neutralizując urządzenie wybuchowe na jednej ze stacji benzynowych w 1996 r. Pamięć o nim nigdy nie przeminie. Co roku koledzy oddają mu cześć. Ze wszystkich sił starają się zapobiegać takim nieszczęśliwym zdarzeniom, w czym znakomicie pomagają im wcześniej wspomniany sprzęt. Ale ryzyko w tym zawodzie zawsze było i zawsze będzie. ■



foto Archiwum KSP

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Wakacje za nami. Redakcja Stołecznego Magazynu Policyjnego przygotowała dla Was kilka nowych propozycji. Po komendach rejonowych i powiatowych przyszła kolej na prezentację wydziałów. Na początek zajrzelismy więc do Wydziału Ruchu Drogowego KSP. Towarzyszyliśmy policjantom Motocyklowej Asysty Honorowej w ich przygotowaniach do przejazdu kolumny prezydenckiej w dniu zaprzysiężenia nowego Prezydenta RP. Rozmawialiśmy także z jedyną policjantką w garnizonie, która służbowo jeździ motocyklem oraz policjantem, który od kilku lat zajmuje się profilaktyką w „drogówce”.



W bieżącym numerze rozpoczynamy również cykl poświęcony sprawom kadrowym w służbie cywilnej. W pierwszym artykule przedstawiamy zasady etyki zawodowej w korpusie. Policyjni psycholodzy przygotowali z kolei artykuł poświęcony komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej jako podstawie funkcjonowania każdej, także policyjnej, organizacji.

W miesięczniku nie zabraknie również zagadnień prawnych oraz aktualności z życia stołecznego garnizonu. Miłej lektury!

Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 „Bombowe” 25 lat
- 3 Policjanci zabezpieczali obchody żołnierskiego święta
- 4 Dopalacze - realne zagrożenie
- 5 Wizyta delegacji policjantów z Columbia Heights, Minnesota
- 6 Zwyciężył patrol ze Śródmieścia

W NASZYM GARNIZONIE

- 7 Wydział Ruchu Drogowego
- 8 Na pierwszym planie, a jednak w tle
- 10 Człowiek z misją
- 11 Motocyklem przez życie
- 12 Bezpieczna droga do szkoły
- 13 Najlepsza z najlepszych
- 13 Okiem fińskiego fotografa

WARTO WIEDZIEĆ

- 14 Etyka w korpusie służby cywilnej
- 15 Komunikacja - tworzenie tej samej częstotliwości
- 16 Ceremoniał policyjny w praktyce
- flaga i godło państwowe
- 16 Zmiany w kadrze

PRAWO

- 17 Prawa i obowiązki pokrzywdzonego
- 18 Lataj „z głową” bezzałogowo
- 19 Co nowego w prawie?

ROZRYWKA

- 20 Czy wiesz, że...
- 20 Policyjna krzyżówka

Policjanci zabezpieczali obchody żołnierskiego święta

Uroczysta parada pododdziałów Wojska Polskiego stanowiła jeden z głównych elementów obchodów tegorocznego święta Wojska Polskiego. Stołeczni policjanci dbali o bezpieczeństwo zarówno mieszkańców, jak i uczestników defilady. W przeddzień żołnierskiego święta przedstawiciele służb mundurowych, w tym Policji, złożyli także wieniec pod pomnikiem poległych w 1920 roku na wojskowych Powązkach.

W samo południe 15 sierpnia odbyła się uroczystość przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego obok Belwederu połączona z paradą wojskową. Defiladę rozpoczął przelot statków powietrznych. Około 900 żołnierzy z pododdziałów reprezentacyjnych i pocztów sztandarowych przemaszerowało od placu Trzech Krzyży do ul. Jurija Gagarina. Zaprezentowano również czołgi Leopard 2A5 i 2A4, PT-91, uzbrojenie Morskiej Jednostki Rakietowej, transportery Rosomak i amerykańskie Strykery, wozy MATV, wyposażenie artylerzystów - Liwiec, Dana, Langusta czy przeciwlotników - Osa.

W uroczystości uczestniczyli m.in.: Prezydent RP Andrzej Duda, przedstawiciele najwyższych władz państwowych i wojewódzkich, żołnierze oraz przedstawiciele innych formacji mundurowych. Paradę poprzedził przejazd kolumny prezydenckiej prowadzony przez Motocyklową Asystę Honorową Wydziału Ruchu Drogowego KSP.

Obchody święta Wojska Polskiego zakończył festyn żołnierski na błoniach Stadionu Narodowego w Warszawie. Można było zobaczyć m.in. ponad 60 pojazdów wojskowych - zarówno historycznych, jak i współczesnych.



W przeddzień święta Wojska Polskiego apelem pamięci uczczono poległych w 1920 r. Przed pomnikiem na Powązkach Wojskowych kwiaty i wieńce złożyli m.in.: Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Mieczysław Gocuł i Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski, Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, Zastępca Komendanta Stołecznego Policji insp. Piotr Owsiewski oraz przedstawiciele innych służb mundurowych. ■



dołącz do nas na
facebook.com/komendastolecznapolicji

Dopalacze - realne zagrożenie

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Przypadki zatruc dopalaczami, odnotowane podczas tegorocznych wakacji, nie budzą wątpliwości, że tego rodzaju środki psychoaktywne są niebezpieczne dla zdrowia. Działają na ośrodkowy układ nerwowy i mogą doprowadzić do nieodwracalnych wielonarządowych uszkodzeń. Konsekwencją ich zażywania może być także śmierć. Kampania „Dopalacze kradną życie” to wspólna inicjatywa instytucji, organizacji pozarządowych, mediów, środowisk naukowych, sportowców i wszystkich tych, którym zależy na walce z tymi substancjami.

inauguracji kampanii towarzyszyło podpisanie paktu przeciwko dopalaczom oraz premiera spotu przygotowanego przez społeczność programu Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”. Spot emitowany jest na antenie Telewizji Polskiej. W działania pod patronatem MSW włączyły się osoby, które cieszą się szczególnym autorytetem wśród młodzieży. Ambasadarami kampanii zostali Jurek Owsiak i Marcin Gortat. Akcja skierowana jest nie tylko do młodych ludzi, ale także do rodziców, nauczycieli oraz innych osób, które mają kontakt z młodzieżą.



WSPÓLNY FRONT

Na Facebooku uruchomiony został specjalny profil kampanii (facebook.com/dopalaczekradnazycie), gdzie publikowane są m.in. aktualności dotyczące akcji, informacje o działaniach Policji oraz zdjęcia osób, które dołączyły do inicjatywy. Ruszyła także mapa inicjatyw antidopalaczowych. Na stronie www.msw.gov.pl/dopalaczekradnazycie zamieszczona została lista około 50 podejmowanych lub planowanych działań profilaktycznych związanych z walką z tymi niebezpiecznymi substancjami, prowadzonych przez różne instytucje, m.in. Policję czy Ministerstwo Edukacji Narodowej. W ramach kampanii MSW ogłosiło również otwarty konkurs ofert na działania dot. przeciwdziałaniu dopalaczom.

STOŁECZNE INICJATYWY

Jedną z inicjatyw stołecznych policjantów, oprócz działań skupionych na zatrzymywaniu osób rozprowadzających narkotyki, jest przygotowany film o zagrożeniach związanych z zażywaniem narkotyków i dopalaczy. – W materiale wypowiadają się młodzi ludzie, którzy w oparciu o własne doświadczenie i posiadaną wiedzę przestrzegają przed sięganiem po tego rodzaju substancje. Film jest wykorzystywany przez policjantów realizujących działania profilaktyczne podczas prelekcji w szkołach – mówi st. asp. Paweł Pławecki z Wydziału Prewencji KSP. – Ale to nie jedyne w tym zakresie przedsięwzięcie warszawskich funkcjonariuszy. W tym roku szkolnym będziemy kontynuować warsztaty dla kadry pedagogicznej, podczas których zapoznamy dyrektorów, nauczycieli, wychowawców z podstawowymi informacjami o dopalaczach i procedurami postępowania w przypadku ujawnienia posiadacza tego rodzaju substancji – dodaje. Wydział Prewencji KSP zainicjował także projekt „Młodzież w profilaktyce o narkotykach”, adresowany do uczniów szkół ponadpodstawowych. Zamierzeniem organizatorów jest, aby poprzez wiedzę, refleksję i profilaktykę pogłębiać świadomość

dotyczącą przyczyn uzależnień i zagrożeń z nich wynikających oraz zapobiegać wzrostowi przypadków zażywania różnego rodzaju środków psychoaktywnych. Pomocą dla funkcjonariuszy prewencji kryminalnej prowadzących spotkania z młodzieżą, będzie przygotowywana z Urzędem m.st. Warszawy płyta z nowym filmem, w którym oprócz wideo-sondy ulicznej przeprowadzonej wśród młodych ludzi wypowiedzą się osoby uzależnione i eksperci od uzależnień. Film ma pokazać, jak niebezpieczne dla zdrowia i życia, zwłaszcza młodych ludzi, mogą być dopalacze.

PROBLEM NIE TYLKO EUROPEJSKI

Dopalacze to problem nie tylko krajów Unii Europejskiej, ale także Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii. W latach 2014 i 2015 w Europie dramatycznie wzrosła liczba zatruc, a nawet zgonów, po zażyciu tzw. dopalaczy. Młodzi ludzie zazwyczaj szukają informacji o nowych narkotykach w Internecie, za jego pośrednictwem dokonują też ich zakupu. Sprzedawane jako np. sole do kąpieli, pochłaniacze wilgoci, talizmany czy kleje w rzeczywistości nie mają nic wspólnego z tymi artykułami. Po ich zażyciu mogą wystąpić objawy jak po zażyciu narkotyku, często jednak bardziej nasilone i zagrażające bezpośrednio zdrowiu i życiu. W zależności od rodzaju jest on połykany, wciągany ▶



przez nos, wstrzykiwany lub inhalowany.

SKUTKI ZAŻYWANIA NOWYCH NARKOTYKÓW

Według Adama Nyka, terapeuty uzależnień z MONAR-u, dopalacze to narkotyki nowej generacji, funkcjonują tak samo, a niektóre nawet mocniej. Zachowanie osób po ich zażyciu nie różni się od zachowań osób przyjmujących konwencjonalne środki, z którymi pracowaliśmy wcześniej – mówi specjalista. – Są to jednak środki, które szybciej wpływają na fizyczność. Liczba osób, które potrzebują specjalistycznej pomocy w związku z uzależnieniem od dopalaczy, wciąż się zwiększa. Najmłodszy pacjent to nawet 14-15-latkowie, którzy pierwsze eksperymenty mają już za sobą, a teraz zaczynają regularnie je zażywać – dodaje.

W zależności od sposobu działania dopalacze można podzielić na te o działaniu pobudzającym, działające podobnie jak marihuana oraz te o działaniu halucynogennym. Pierwsze mogą powodować zaburzenia pracy serca, zaburzenia neurologiczne oraz psychotyczne, którym towarzyszą halucynacje i urojenia. Użycie syntetycznych kannabinoidów podwyższa tętno i ciśnienie krwi, inne skutki to: wymioty, „gonitwa” myśli, nerwowość, stany lękowe, zaburzenia psychiczne, senność, niewyraźna mowa, bóle w klatce piersiowej, drgawki, a także utrata przytomności. W konsekwencji zażycie ich może prowadzić do uszkodzenia nerek, wątroby czy układu nerwowego, a nawet zgonu. Używanie z kolei tych o działaniu halucynogennym może powodować: nudności, wahania nastroju, bezsenność, niepokój, halucynacje, silne pobudzenie psychoruchowe. W przypadku tzw. „bad tripy” pojawia się przenikliwy lęk, panika, którym towarzyszą wizje i halucynacje. Tego typu doznania mogą prowadzić do częściowej lub całkowitej utraty kontroli nad zachowaniem, a nawet prób samobójczych.

Skład dopalaczy jest zmienny, substancje w nich zawarte są toksyczne nawet w niewielkich dawkach, dlatego łatwo doprowadzić do przedawkowania, nawet ze skutkiem śmiertelnym. Osoby uzależnione od dopalaczy mogą doświadczać głodu substancji, a zaprzestanie ich używania jest bardzo trudne.

W SYTUACJI ZAGROŻENIA ŻYCIA

Utrata przytomności, zaburzenia świadomości, zatrzymanie oddechu, nadmierne pobudzenie ruchowe, to tylko niektóre objawy zatrucia dopalaczami, w takich przypadkach konieczne staje się wezwanie karetki pogotowia ratunkowego. Do czasu jej przybycia udziel pierwszej pomocy przedmedycznej:

- w przypadku utraty przytomności ułóż osobę nieprzytomną w pozycji bezpiecznej, zapewniając jej dopływ powietrza i ochronę przed zachłyśnięciem, sprawdzaj oddech,
- w przypadku zatrzymania oddechu zastosuj procedury Podstawowego Podtrzymania Życia (30 ucisków na klatkę piersiową i 2 wdechy),
- w przypadku pobudzenia zapewnij obecność 1-2 osób przyjaznych dla poszkodowanego,
- pozostaj przy poszkodowanym do czasu przybycia karetki pogotowia ratunkowego,
- jeśli to tylko możliwe, dowiedz się, jakich substancji użył poszkodowany i przekaz tę informację załodze pogotowia medycznego. Przekaz również personelowi medycznemu znalezione przy osobie opakowania, leki czy używki.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI I POMOCY?

800 060 800	INFOLINIA GŁÓWNEGO INSPEKTORA SANITARNEGO
116 111	TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
800 100 100	TELEFON DLA RODZICÓW I NAUCZYCIELI W SPRAWACH BEZPIECZEŃSTWA DZIECI
800 12 12 12	DZIECIĘCY TELEFON ZAUFANIA RZECZNIKA PRAW DZIECKA
112	NUMER ALARMOWY OBOWIĄZUJĄCY W UE

W artykule wykorzystano materiały z informatora dla rodziców, opiekunów i pedagogów „Dopalacze”, który przygotowało Ministerstwo Zdrowia oraz Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii. ■

Wizyta delegacji policjantów z Columbia Heights, Minnesota

PODINSP. EWELINA GROMEK-OĆWIEJA

Do Łomianek z kilkudniową wizytą przybyli policjanci z Columbia Heights Police Department, Minnesota USA. Delegację podjął Komendant Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego podinsp. Tomasz Szachowski oraz Komendant Komisariatu Policji w Łomiankach nadkom. Tomasz Niedźwiedzki. Podczas wizyty goście mieli również możliwość spotkać się ze stołecznymi policjantami z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie, Wydziału Doskonalenia Zawodowego, Stołecznego Stanowiska Kierowania oraz Komisariatu Rzecznego Policji.

Z kilkudniową wizytą do Łomianek przybyli policjanci z siostrzanego miasta Columbia Heights Police Department, Minnesota USA. Aby zrozumieć istotę kontaktów z Columbia Heights, trzeba sięgnąć do czasów II wojny światowej. Dogorywało Powstanie Warszawskie. Samoloty alianckie latały nad Warszawą ze zrzutami. 18 września 1944 r. jeden z takich samolotów, amerykańska forteca B17G „Do zobaczenia”, został zestrzelony nad Dziekanowem Leśnym. Ośmiu członków załogi zginęło, dwóch przeżyło katastrofę, dostali się jednak do niemieckiej niewoli. Po wyjściu z niewoli, powrócili do USA. Jeden z bohaterów lotników, Władysław Szymczak - Walter Shimshock pochodził z Columbia Heights (Minnesota). ▶



W łomiankowskiej gminie kultywowana jest pamięć o bohaterskiej załodze amerykańskiego samolotu. Wspólnym wysiłkiem mieszkańców na cmentarzu wojennym w Kielpinie w 1987 roku został wystawiony Pomnik Pamięci Lotników Amerykańskich. Nawiązano kontakty z rodzinami poległych lotników. W trakcie ich wizyty w Łomiankach w 1989 r. powstał pomysł nawiązania współpracy siostrzanych miast. Gorącymi orędownikami tego pomysłu byli bracia poległego lotnika - Bernard i George Szymczak. Z ich inicjatywy 14 lipca 1991 r. została podpisana umowa o współpracy między Łomiankami i Columbia Heights.

W ramach wspomnianej umowy z wizytą do Łomianek przybyli policjanci z Minnesoty. Delegację podjął Komendant Powiatowy Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego podinsp. Tomasz Szachowski oraz Komendant Komisariatu Policji w Łomiankach nadkom. Tomasz Niedź-



wiedzki. Delegaci zapoznali się z pracą łomiankowskich policjantów, z którymi wymienili wspólne doświadczenia zawodowe. Podczas wizyty goście mieli również możliwość spotkać się ze stołecznymi policjantami z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie i zapoznać się z taktyką działania pododdziałów zwartych Policji oraz zabezpieczaniem imprez masowych. Z policjantami z Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP omówili system doskonalenia zawodowego obowiązujący w polskiej i amerykańskiej Policji. Natomiast podczas wizyty u policjantów ze Stołecznego Stanowiska Kierowania KSP oraz Komisariatu Rzecznego Policji delegaci zapoznali się z taktyką pełnienia służby na akwenach wodnych oraz dyslokowaniem sił i środków na terenie stołecznego garnizonu. Podczas wizyty delegacja amerykańskich policjantów wspólnie z władzami łomiankowskiej gminy złożyła kwiaty przed Pomnikiem Pamięci Lotników Amerykańskich. ■
na podst. www.lomianki.pl

Zwyciężył patrol ze Śródmieścia

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Policjanci Komendy Rejonowej Warszawa I post. Michał Bednarczuk oraz post. Roman Gnyp zwyciężyli podczas stołecznych eliminacji Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji - Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku 2015”. Podczas finału ogólnopolskiego, który odbędzie się pod koniec września w Słupsku, będą reprezentować Komendę Stołeczną Policji.

W stołecznych eliminacjach wzięły udział 23 pary patrolowe, łącznie 46 policjantów. Dwudniowe zawody obejmowały takie konkurencje jak: strzelanie sytuacyjne, stosowanie technik obezwładniania osób, policyjny tor przeszkód i udzielanie pierwszej pomocy, test wiedzy zawodo-



foto Piotr Świątek

wej, bieg pościgowy i przeprowadzanie interwencji policyjnych.

Najlepiej poradzili sobie funkcjonariusze ze śródmiejskiej jednostki post. Michał Bednarczuk oraz post. Roman Gnyp, którzy bezapelacyjnie zdobyli tytuł najlepszego Patrolu Roku 2015. Drugie miejsce wywalczyli policjanci KRP Warszawa III asp. sztab. Łukasz Figura oraz mł. asp. Krzysztof Maszer. Na trzecim miejscu znaleźli się funkcjonariusze KRP Warszawa VI sierż. sztab. Sylwester Mołodziejko oraz sierż. Michał Jankowski.

Organizatorzy turnieju, tj. funkcjonariusze z Wydziału Prewencji KSP oraz Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP podkreślali, że przeprowadzenie tegorocznych zawodów bardzo utrudniały warunki atmosferyczne. Upał dał się we znaki wszystkim uczestnikom, dlatego też zwycięstwo patrolu ze Śródmieścia zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Zwycięzcy turnieju w nagrodę otrzymają m.in. grawerowane tablice pamiątkowe, a także kilka dni krótkoterminowego dodatkowego urlopu wypoczynkowego.

Turniej Par Patrolowych Patrol Roku jest formą doskonalenia zawodowego policjantów pełniących służbę patrolowo-interwencyjną. To właśnie ich obecność na ulicach decyduje o spokoju i bezpieczeństwie mieszkańców. ■

WYDZIAŁ

RUCHU DROGOWEGO

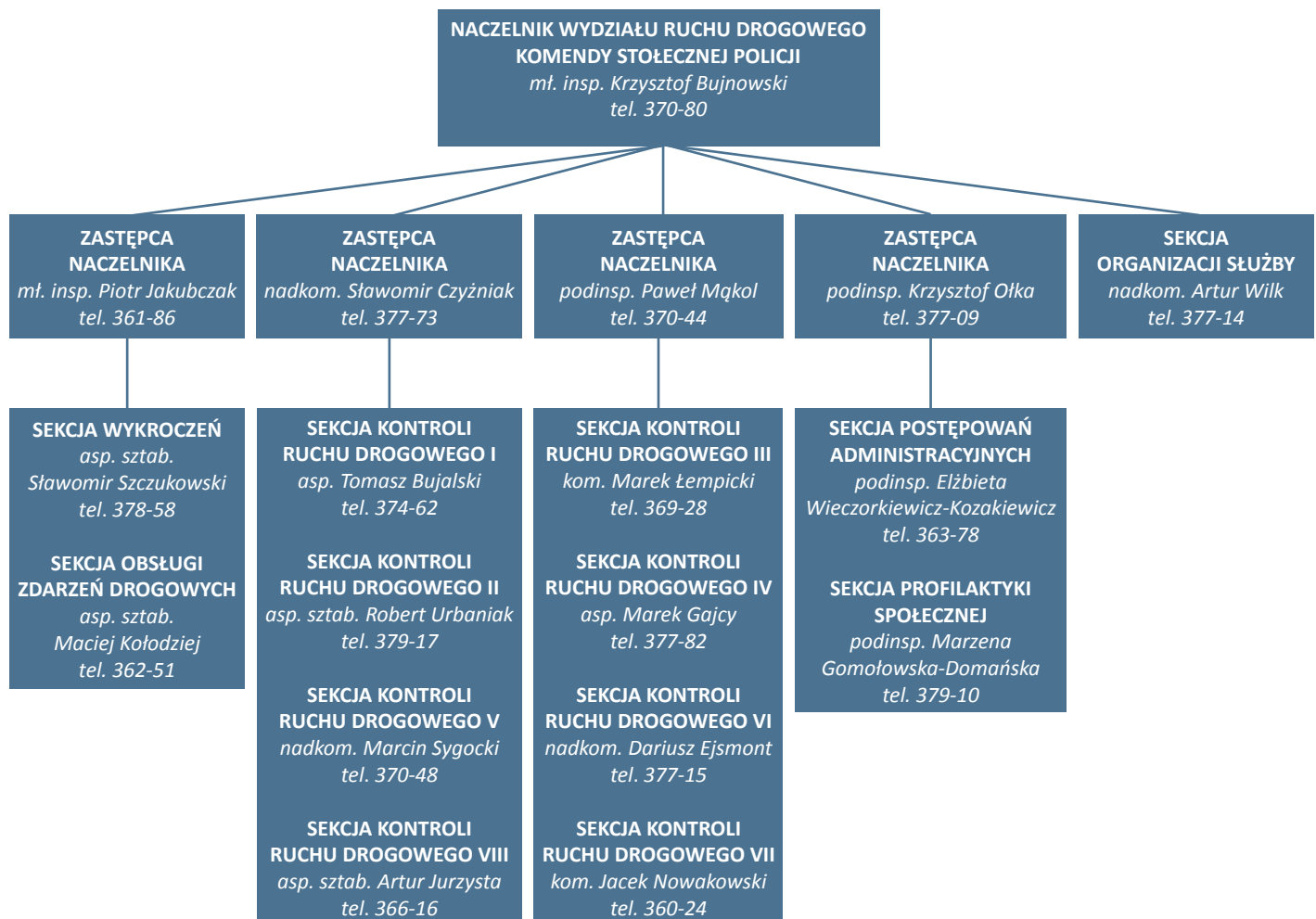


ZATRUDNIENI POLICJANCI - 585

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 46



Młodszy inspektor Krzysztof Bujnowski ma 41 lat. Służbę w Policji rozpoczął 16 listopada 1994 roku w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji, gdzie pełni służbę do dzisiaj. W wydziale tym przeszedł poszczególne szczeble kariery zawodowej. Był policjantem Kompanii Kontroli Ruchu Drogowego, asystentem Sekcji Wykroczeń, specjalistą, a następnie kierownikiem Referatu Kontroli Ruchu Drogowego, zastępcą naczelnika wydziału. 1 sierpnia 1998 r. został powołany na stanowisko Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji. Ukończył politologię na Wydziale Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtuskach oraz studia podyplomowe w zakresie zarządzania organizacją w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie. Zainteresowania: sport, dobra literatura science fiction i fantasy.



Wydział Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji
ul. Waliców 15, 00-865 Warszawa, służba dyżurna tel. (22) 603-77-55 fax (22) 603-62-16

Na pierwszym planie, a jednak w tle

AGNIESZKA WŁODARSKA

Pasja – tak o swojej pracy mogą powiedzieć policjanci z dwóch Sekcji Kontroli Ruchu Drogowego stołecznego WRD, którzy mają możliwość pełnienia służby na motocyklu. To oni wchodzi także w skład powoływanego MAH-u, czyli Motocyklowej Asysty Honorowej. Eskorta najważniejszych głów państw, papieża czy przedstawicieli oficjalnych delegacji zagranicznych to dla nich szczególna forma wyróżnienia. W tym roku mieszkańcy stolicy podczas obchodów Święta Policji na pl. Piłsudskiego mogli oglądać ich w równie wyjątkowej sytuacji – podczas musztry parady wykonywanej przy użyciu motocykli.

ZESPÓŁ WACHLARZA

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Motocyklową Asystę Honorową, czyli reprezentacyjną formację eskorty policyjnej, posiada każda wojewódzka jednostka Policji. Powoływana jest ona przynajmniej na 5 dni przed podjęciem zadania, a w jej skład wchodzi policjanci ruchu drogowego jeżdżący na motocyklach (asysta 7-osobowa oraz 2 motocyklistów rezerwowych powoływana jest przy przejazdach głów państw; 5-osobowa i 2 motocyklistów rezerwowych przysługuje premierowi). Motocykle formowane są w tzw. szyku zespołu wachlarza (5 lub 7 motocyklistów) i jadą przed eskortowanymi pojazdami. Dwaj pozostali policjanci poruszają się za pojazdami kolumny. W sytuacjach wyjątkowych, które zagrażają życiu lub zdrowiu członków delegacji znajdujących się w eskortowanej kolumnie, policjanci jadący w MAH, pełnią ważną funkcję w systemie ochrony VIP-ów. Z tego m.in. powodu podczas doraźnego zatrzymania się kolumny, MAH zachowuje szyk, a silniki motocykli cały czas pracują. Ponieważ zadania, jakie ciążą na funkcjonariuszach, są wyjątkowe, do jazdy w Motocyklowej Asysty Honorowej wybierani są najlepsi. Każdy z nich ma za sobą specjalistyczny kurs w Centrum Szkolenia Policji, tysiące wyjeżdżonych kilometrów i setki godzin spędzonych na motocyklu.

Tylko w ciągu ostatnich tygodni MAH w Warszawie był powoływany kilkakrotnie, np. podczas zaprzysiężenia prezydenta elekta czy uroczystości związanych ze Świętem Wojska Polskiego. – Nasz garnizon jest pod tym względem wyjątkowy. Często, jeśli nawet nie ma asysty, to pilotujemy przejazdy ważnych osób lub robimy tzw. zespoły zabezpieczenia dynamicznego, czyli zabezpieczamy przejazdy kolumn, np. z Lotniska Chopina do Sejmu czy Belwederu – mówi nadkom. Marcin Sygocki, dowódca MAH, na co dzień kierownik V Sekcji Kontroli Ruchu Drogowego WRD. – Asystowaliśmy już m.in. papieżowi Benedyktowi XVI, duchowemu przy-



wódcy Tybetu Dalajlamie czy cesarzowi Japonii – opowiada i dodaje: – Dla większości z nas ważnym przeżyciem był jednak kwiecień 2010 roku, kiedy towarzyszyliśmy w ostatniej drodze prezydentowi i jego małżonce, a także politykom i osobom, które zginęły w katastrofie samolotu. Przez te kilka dni praktycznie nie schodziliśmy z motocykli.

Przed każdą asystą honorową policjanci, którzy biorą w niej udział, muszą dokładnie sprawdzić swoje umundurowanie i sprzęt. – Zazwyczaj spotykamy się godzinę wcześniej, żeby się odpowiednio ustawić i rozjeździć – mówi Marcin.

PASJA I WYRÓŻNIENIE

Nie każdy ma szansę, żeby móc zasiąść na policyjnym motocyklu. Szczególnie ważne, oprócz posiadania odpowiedniej kategorii prawa jazdy, są umiejętności takiego adepta. – W pierwszej kolejności sprawdzamy jego motocyklowy warsztat – tłumaczy nadkom. Dariusz Ejsmont, kierownik VI Sekcji Kontroli Ruchu Drogowego, który sprawuje nadzór w MAH. – Równie ważne jest to, jak ktoś wywiązuje się ze swoich obowiązków służbowych – czy osiąga dobre wyniki, angażuje się w służbę. Jazda na motocyklu jest swego rodzaju wyróżnieniem.

W obu sekcjach na jednośladach jeżdżą sami pasjonaci dwóch kółek. Jak zgodnie przyznają kierownicy, to widać nie tylko w tym, w jaki sposób policjanci panują nad motocyklem czy składają się do zakrętu. Nigdy żaden z nich nie miał problemu z wystawieniem odpowiedniej liczby funkcjonariuszy do asysty. – Zdarza się, że nasi podwładni przekładają urlop, jeśli wiedzą, że planowane jest powołanie MAH – przekonują.

Każdy, kto kiedyś jeździł na motocyklu z pewnością wie, że pojazd ten wymaga doskonałej kondycji fizycznej. Szczególnie trudno jest jeździć wolno, a tak bardzo często jest podczas asyst. To, co dla postronnego obserwatora ▶



wygląda ładnie, dla policjanta jest w rzeczywistości dużym wysiłkiem fizycznym. – Po kilku godzinach jazdy z prędkością 10-15 km/h bolą ręce i nogi – tłumaczy Marcin i dodaje: – Także upały czy deszcz potrafią dać się we znaki.

Sezon motocyklowy dla warszawskich policjantów uzależniony jest od panujących warunków pogodowych. Zazwyczaj zaczyna się w marcu/kwietniu i trwa aż do połowy listopada. Na wyposażeniu stołecznej drogówki znajdują się motocykle: BMW K1200 oraz Honda CBF1000. To na nich policjanci pełnią codzienną służbę oraz asystują najważniejszym osobom w państwie. Choć obie marki wyposażone są m.in. w podgrzewane i osłaniane manetki czy podwyższone szyby i kierownice, nie da się jazdy nimi porównać do komfortowych warunków, jakie panują w samochodzie. Tak jak każdy motocyklista, również policjanci mają do dyspozycji specjalne kombinezony. Są one cieplejsze od skór, a latem „oddychają”.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami każdy funkcjonariusz, który ukończył 40 rok życia, żeby mógł dalej jeździć na motocyklu, musi wyrazić na to pisemną zgodę. – Tylko w tym roku w mojej sekcji było 3 takich policjantów – mówi Darek. – Wszyscy zadeklarowali dalszą chęć takiej służby.

W szeregach warszawskich policjantów-motocyklistów jest jak na razie jedna kobieta – st. sierż. Katarzyna Nykiel.

MOTOCYKLOWY TANIEC Z FIGURAMI

Pomysł musztry paradnej zrodził się już w 2008 roku podczas krakowskiego przeglądu orkiestr wojskowych i policyjnych. To wówczas po raz pierwszy funkcjonariusze jeżdżący na motocyklach zaprezentowali swoje niecodzienne umiejętności. Mimo sukcesu na kolejny taki występ musieliśmy poczekać aż do tegorocznego Święta Policji. W tym roku zebrani goście i mieszkańcy stolicy mogli na pl. Piłsudskiego obserwować ich wyjątkowe umiejętności. – Mieliliśmy tylko tydzień na przygotowania – opowiada dowódca MAH. – W pokazie wzięło udział w sumie 11 policjantów z V i VI sekcji. W ciągu tych kilku dni musieliśmy się nie tylko zgrać ze sobą, ale także z muzyką w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Policji. Codziennie, oprócz wykonywania służbowych obowiązków, spędzaliśmy po 4 godziny na placu manewrowym ćwicząc poszczególne figury i cały układ. Dłużej już ani my, ani motocykle nie dałyby rady – dodaje, śmiejąc się. Jak podkreśla Marcin, całość mogła się udać tylko dzięki determinacji, chęciom, zaangażowaniu i dyscyplinie całej 11-osobowej grupy.

Problemem w tym przedsięwzięciu był nie tylko czas,



ale także pogoda (upały) i ograniczenia terenowe narzucone przez organizatorów. – Trenowaliśmy na placu manewrowym na Szczęśliwicach – opowiada Marcin. – Nie wiedzieliśmy, ile miejsca będziemy mieli do dyspozycji podczas uroczystości, dlatego ćwiczyliśmy na minimalnym obszarze. Później okazało się, że było to maximum, na jakie mogliśmy liczyć na placu – wszystko było wyliczone co do centymetra.

Cały układ musztry opierał się na kilku figurach, które były wykonywane w takt dwóch utworów – wolniejszego i szybszego. Wszystko trzeba było zgrać ze sobą w czasie, co okazało się o tyle trudne, że motocykliści ćwiczyli z udziałem orkiestry tylko jeden dzień. Wszystko na szczęście się udało, o czym z pewnością świadczył zasłużony aplauz widzów.

ZWYKŁY DZIEŃ

Do obowiązków policjantów z obu sekcji należy m.in. rozliczanie kolizji, reagowanie na przestępstwa i wykroczenia drogowe, pilnowanie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego, branie udziału w działaniach np. „Trzeźwy poranek”. – Pracujemy w systemie zmianowym, 12-godzinnym – mówi Darek. – W trakcie służby policjanci na motocyklu spędzają po około 10 godzin. W nocy takie patrole nie są wystawiane.

Chociaż nie ma żadnego przepisu mówiącego o tym, że policjant-motocyklista nie powinien pełnić służby pojedynczo, obaj kierownicy starają się tak ułożyć grafiki, żeby każdy z nich miał parę. – Nigdy nie wiemy z kim, np. podczas kontroli drogowej będziemy mieć do czynienia – wyjaśnia Darek. – Najczęściej pojedyncze patrole wykorzystywane są podczas zabezpieczeń wizyt ważnych osób. Wtedy dwoma motocyklistami możemy zabezpieczyć np. dwa skrzyżowania. Taki policjant jest też w stanie bardzo szybko przemieścić się z jednego miejsca w drugie, co jest szczególnie ważne w takim mieście, jakim jest Warszawa.

Osoba poruszająca się motocyklem musi być cały czas skupiona – motocyklista to niechroniony uczestnik ruchu drogowego. Policjanci dodatkowo mają obowiązek zwracania uwagi na bezpieczeństwo i przestrzeganie przepisów przez innych kierowców. – Zawsze powtarzam moim kolegom – żeby być widocznym na drodze, trzeba dać się zobaczyć – mówi Marcin. – Musimy mieć świadomość, że prędkość jest wielkością fizyczną i ona oddziałuje na nasze ciało bez względu na to, kim jesteśmy.

Dlatego tak ważne są szkolenia. Co roku policjanci przechodzą je na początku danego sezonu. ■

Człowiek z misją

KARINA POHOSKA

Kolejny wywiad i kolejny człowiek z pasją do swojej pracy. Uwielbia kontakt z ludźmi i to, że może im przekazywać swoją wiedzę. O pracy w „drogówce”, misji w Kosowie i o tym, jak „dał czadu” na tegorocznym Woodstocku rozmawiałam z funkcjonariuszem WRD KSP asp. Marcinem Goschorskim.



Policjant: asp. Marcin Goschorski

Staż w Policji: 10 lat

Jednostka: Sekcja Profilaktyki Społecznej WRD KSP

Zawsze mam szczęście do ciekawych rozmówców. Tak było i tym razem, gdy pojechałam na wywiad z asp. Marcinem Goschorskim do siedziby Sekcji Profilaktyki Społecznej WRD KSP na ulicy Karolkowej w Warszawie. Policja od zawsze go fascynowała. Skończył studia z zakresu administracji i postanowił wstąpić w szeregi tej mundurowej formacji. Od samego początku jest związany z Wydziałem Ruchu Drogowego KSP. Wpierw pracował w I Referacie, gdzie pełnił służbę patrołową na terenie Warszawy i garnizonu stołecznego. Tam prowadził kontrole ruchu drogowego, zabezpieczał miejsca i likwidował skutki zdarzeń drogowych, często tragicznych.

– Nie wiem, czy jest coś gorszego niż zobaczyć zwłoki dziecka. Dla mnie to jest coś strasznego – szczerze przyznaje.

Na szczęście praca w I Referacie, to nie były same wypadki. Asp. Marcin Goschorski uczestniczył m.in. w pilotażach oraz brał udział w zadaniach Motocyklowej Asysty Honorowej. Od 2008 r. związany jest z sekcją profilaktyki, gdzie angażuje się w działania profilaktyczne z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ścisłe współpracuje z podmiotami związanymi z prowadzeniem kampanii propagandowych na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach. Uczestniczy we wszelkich pracach projektowych dotyczących programów edukacyjno-profilaktycznych w Policji i poza nią. Bierze czynny udział w festynach i spotkaniach podnoszących świadomość bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Prowadzi pogadanki, prelekcje i szkolenia o charakterze edukacyjnym w szkołach, przedszkolach i innych instytucjach, m.in. w Miejskich Zakładach Autobusowych i Tramwajach Warszawskich.

Oprócz tego realizował szkolenie i egzaminy z zakresu kierowania ruchem drogowym dla strażaków - słuchaczy Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Współdziała ze środkami masowego przekazu. Prowadzi wykłady dla policjantów OPP KSP, dotyczące kontroli ruchu drogowego i postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy. Bierze także aktywny udział w organizacji oraz jest członkiem komisji sędziowskiej finału wojewódzkiego konkursu „Policjant Ruchu Drogowego Roku”. Organizuje i przeprowadza szkolenia i egzaminy dla policjantów Wydziału Ruchu Drogowego KSP z wyszkolenia strzeleckiego, kierowania ruchem drogowym oraz jest odpowiedzialny za nadzór nad

dokumentacją i przebieg testów sprawności fizycznej. Jest też instruktorem strzelectwa sportowego dla cywili z zakresu broni palnej (sportowej, pneumatycznej sportowej, maszynowej i gładkolufowej) oraz skarbnikiem zarządu krajowego Towarzystwa Trzeźwości Transportowców, propagującego hasło „Kultura, Trzeźwość i Bezpieczeństwo”.

– Uwielbiam pracę z ludźmi i tematykę ruchu drogowego. Zawsze cieszę się, gdy mogę komuś przekazać swoją wiedzę. To najzwyczajniej w świecie sprawia mi przyjemność – mówi asp. Goschorski. W tym roku mój rozmówca „dał czadu” na Woodstocku, a mianowicie w ramach akcji KGP „Sprawdź promile” przebadał za pomocą AlcoBlow około dwa tysiące uczestników festiwalu. Łącznie zostało sprawdzonych ponad dwadzieścia tysięcy osób i trzeba przyznać, że ten wynik robi wrażenie. Wielkie brawa nie tylko dla funkcjonariuszy, którzy brali udział w tej akcji, ale i dla samych przebadanych, którzy odpowiedzialnie podeszli do kwestii trzeźwości w drodze powrotnej do domu.

W zeszłym roku asp. Marcin Goschorski wyjechał na misję do Kosowa. Z jego wspomnień mógłby powstać nie tylko oddzielny artykuł, ale i cała książka. Pewnego dnia usłyszał o możliwości wzięcia udziału w takiej misji, zainteresował się tematem, pomysłnie przeszedł wszystkie etapy kwalifikacyjne i wyjechał na kilka miesięcy. Trafił do całkiem innej rzeczywistości. Inni ludzie, inny świat. Tam, na każdym kroku trzeba było mieć oczy szeroko otwarte i uważać na siebie bardziej, niż gdziekolwiek indziej.

– Zawsze, ale to zawsze trzeba mieć się na baczności – mówi Pan Marcin dodając, że bez wahania pojechałby tam kolejny raz. Dzięki misji zdążył poznać Bałkany na tyle, że w tym roku zabrał tam swoją rodzinę na wakacje. Po godzinach mój rozmówca, to kochający mąż i dumny tata dwóch córek, którym nie szczędzi informacji z zakresu profilaktyki. Taki rodzic to skarb, bo już od małego przygotowuje dzieci do świadomego poruszania się w ruchu drogowym. Oprócz podróży asp. Goschorski to wielki miłośnik motoryzacji. Na dowód tego na półce przy jego biurku stoją różne modele aut, a na ścianie wiszą najróżniejsze dyplomy. Na swoim koncie ma m.in. prowadzenie takich pojazdów jak opancerzona Toyota Land Cruiser, Nyala oraz 7-tonowa Torpedo.

Nie mogę nie wspomnieć o medalach, którymi został odznaczony. Dostał Złoty Medal Za Zasługi dla Ligi Obrony Kraju, Srebrny Medal im. gen. Józefa Sowińskiego (Oddział Wolski PTTK) oraz, z czego jest najbardziej dumny, odznakę honorową, Krzyż Za Zasługi dla Środowiska Żołnierzy AK POS „Jerzyki”. I tylko czasu Panu Marciniowi brak na stworzenie miejsca dla swoich odznaczeń i dyplomów. Dlatego właśnie życzymy tego czasu na oddech, mnóstwa pomysłów i powodzenia podczas kolejnych misji, nie tylko tych w Kosowie. ■

Motocyklem przez życie

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

To on nakreślił jej przyszłość. Najpierw przyniósł smutek, aby potem dać radość i poczucie sensu życia. Starszy sierżant Katarzyna Nykiel jest jedyną policjantką w garnizonie, która jeździ motocyklem. Jej warkocz wystający spod kasku nie pozostaje obojętny dla kierowców. Trudno się dziwić, że wzbudza ich zainteresowanie, a jednocześnie ogromną sympatię.



Policjant: st. sierż. Katarzyna Nykiel

Staż w Policji: 4,5 roku

Jednostka: V Sekcja Kontroli Ruchu Drogowego
WRD KSP

Mówi się o niej „Kasia - cudowna dziewczyna. Super policjantka”. Umawiając się telefonicznie na spotkanie, usłyszałam jej ciepły głos w słuchawce. Nie miałam wątpliwości, że poznam osobę o wyjątkowo pozytywnej energii. Uroda i nieschodzący z jej twarzy uśmiech, tylko to potwierdziły.

NA ZAKRĘCIE

Już po krótkiej rozmowie okazało się, że ta wewnętrzna radość Kasi wynika z jej trudnych doświadczeń. Wie, jaką wartość ma zdrowie i życie. Jest pokorna wobec tego, co przynosi los i lubi powtarzać „zawsze coś jest po coś, żeby miało ciąg dalszy”. Wstrząsającym przeżyciem dla całej rodziny był wypadek motocyklowy brata. Do zdarzenia doszło nie z jego winy, ale został poważnie ranny. Lekarze byli zmuszeni amputować mu nogę. To zdarzenie zaważyło niemal na całym życiu Kasi. Właśnie wtedy postanowiła, że zrobi wszystko, aby nigdy nie dopuścić do podobnych zdarzeń. Jej marzeniem było dostanie się do Policji. Dzięki ogromnemu wsparciu rodziny dziś z powodzeniem pełni służbę w stołecznej „drogówce”.

POLNA DROGA

Kasia wychowała się w malowniczym Julianowie koło Kutna. Wiejskie życie nauczyło ją dyscypliny, szacunku do pracy innych i pokory wobec natury. – Liczne obowiązki powodują, że nie ma tam czasu na wylegiwanie czy siedzenie przed komputerem – mówi Kasia. Może to właśnie tłumaczy jej niezwykłą, jak na swój wiek, mądrość i rozsądek, którym kieruje się na co dzień. Trzyma się prostych zasad, ma zdrowe podejście do wielu spraw i ogromne zrozumienie dla innych. Z domu wyniosła radość, dzielenie się uśmiechem i szczęściem.

DWA KÓŁKA

– Bakcyła jazdy motocyklem zaszczerpił we mnie brat. W domu za-

wsze były dwa kółka: romet, MZ-ka, komar. Jeździli tata i mama, nawet babcia. Swój pierwszy osobisty jednoślad kupiłam przed czterema laty. Honda CBR600 rocznik '93 jest w różowym kolorze i mam do niej ogromną słabość – przyznaje Kasia. Praca w policyjnym patrolu zmotoryzowanym była tylko kwestią czasu. Od razu chciała się dostać do stołecznego garnizonu. Jej marzenia pokryły się ze służbowymi obowiązkami. Jeżdżąc przez 12 godzin Hondą CBF1000 dba o bezpieczeństwo na drogach, reaguje na wykroczenia, informuje, a także prowadzi kontrole drogowe, w tym stanu trzeźwości kierowców. Kiedy wymaga tego sytuacja zabezpiecza miejsce zdarzenia. Styka się z różnymi reakcjami ludzi. Wie, że trzeba niezwykłej cierpliwości, aby profesjonalnie przeprowadzić interwencję. Kierowcom udzielają się często ogromne emocje. Policjant nie może im ulec. Powinien rzeczowo ocenić sytuację, prawidłowo zastosować przepisy prawa i podjąć dalsze niezbędne czynności.

NACISNĄĆ HAMULEC

W swojej służbie widziała sporo wypadków. Najgorsze są te z udziałem dzieci. Dokładnie pamięta miejsca, godziny i daty. – Widok poszkodowanych dzieci potrafi złamać największych twardej. Musimy być silni psychicznie. Tego uczy nas każdy dzień służby. W innym razie nasza praca nie miałaby sensu. Jesteśmy właśnie po to, aby pomagać ludziom, wyjaśniać przebieg najbardziej tragicznych zdarzeń, a następnie pociągać winnych do odpowiedzialności. W naszej profesji musimy umieć zachować zimną krew. Pomaga nam w tym doświadczenie, a także umiejętność zachowania dystansu i oddzielenia pracy od życia osobistego.

SZKOŁA JAZDY

– Wiele nauczyłam się służąc w patrolu zmotoryzowanym. Nie tylko lepiej jeżdżę na motocyklu. Doskonale poznałam topografię Warszawy. Praca pozwoliła mi ponadto inaczej spojrzeć na świat. Nauczyła mnie odpowiedzialności za własne czyny. Przecież wszystko co robimy w życiu ma swoje konsekwencje. Jeśli nawarzymy piwa, będziemy musieli je wypić. Każde zdarzenie, zwłaszcza te mniej przyjemne, trzeba przyjąć „na klatkę”, nie obarczając przy tym nikogo wokół. Podejmując interwencję staram się pamiętać o sprawach najważniejszych. Uszkodzony czy zarysowany samochód jest błahostką, przecież to tylko pojazd, natomiast życie mamy jedno - i to ono jest najcenniejsze. Nadszarpniętego zdrowia nikt nam nie zwróci. Kiedy przetniemy materiał, a potem nawet zszyjemy, nigdy już nie będzie taki sam... – mówi Kasia.

Z WIATREM I POD WIATR

Coraz więcej kobiet jeździ na motocyklach, ale policjantka jest nadal rzadkim widokiem na polskich drogach. Może dlatego wzbudza takie zainteresowanie. – Spotykam się z ogromną sympatią ze strony kierowców, również kobiet. Przez uchyloną szybę wołają: „Tak trzymać!”, „Świetnie pani wygląda”, albo ▶

wyciągają kciuk na znak OK. Są to bardzo miłe reakcje ludzi, które nie tylko poprawiają mi humor, ale mobilizują, aby dawać z siebie jeszcze więcej.

Nie ukrywam, że bardzo kocham to, co robię. Pracuję w świetnym zespole ludzi. Mogę na nich polegać. W naszej specyficznej profesji wzajemna pomoc, uzupełnianie się i zaufanie są kluczowe. Z niecierpliwością czekam również na inne dziewczyny, które zdecydują się jeździć w patrolu zmotoryzowanym. Choć jest to wymagająca praca ze względu na zmienne i często trudne warunki atmosferyczne, daje ogromną satysfakcję – zapewnia st. sierż. Katarzyna Nykiel.

DROGA DO SZCZĘŚCIA

Kasia z wrodzonym sobie optymizmem patrzy w przyszłość. Jest przekonana o słuszności stwierdzenia, że „nic nie jest tak, jak nam się wydaje, że jest”. Na potwierdzenie tych słów przypomina historię brata, który cudem przeżył wypadek. Kiedy trafił do szpitala, poznał

tam dziewczynę, która przychodziła na rehabilitację. Dziś są szczęśliwym małżeństwem i doczekali się małego Marcelka. Kasia trzymając go na rękach czuje, że jest prawdziwym darem nie tylko dla rodziców, ale całej rodziny.

ZA HORYZONT

Kiedy opada cały zgiełk, który towarzyszy jej w codziennej służbie, nie siada na fotel, tylko... tańczy. Robi to podczas gotowania, oglądania telewizji, niemal wszędzie. Jeśli tylko pozwala jej na to grafik służb, biegnie do szkoły tańca, gdzie uczestniczy w zajęciach modern jazz.

Kiedy była małą dziewczynką, marzyła o balecie, ale życie na wsi toczy się w innym rytmie. Takie marzenia, właściwie z góry schodzą na dalszy plan. Teraz ma więcej możliwości. Zabrakło jej odrobiny odwagi, aby wystartować w programie „You Can Dance”. Nie przekreśla jednak tych pragnień, bo stara się iść przez życie tanecznym krokiem. ■

Bezpieczna droga do szkoły

EDYTA ADAMUS

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Wraz z jego początkiem wzrasta natężenie ruchu drogowego zwłaszcza w pobliżu szkół. Ze względu na szereg niebezpieczeństw zagrażających najmłodszym, jak co roku policjanci Komendy Stołecznej Policji, działając w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły”, podejmują działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa. Akcją objętych jest ponad 230 szkół znajdujących się na terenie działania Komendy Stołecznej Policji. 29 sierpnia w okolicach Centrum Handlowego „Arkadia” odbył się piknik - impreza dla dzieci i rodziców, podczas której można było dowiedzieć się więcej o bezpieczeństwie.

Stołeczni policjanci, jak co roku, od 1 września prowadzą działania profilaktyczno-edukacyjne „Bezpieczna droga do szkoły”. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego oraz komend rejonowych KSP wraz z funkcjonariuszami Straży Miejskiej i Żandarmerii Wojskowej nadzorem obejmują głównie drogi w rejonach szkół podstawowych, sąsiadujących z drogami o dużym natężeniu ruchu.

Szczególną uwagę zwracają na edukację najmłodszych uczniów, aby ci wiedzieli, jakich zasad należy przestrzegać, by bezpiecznie dotrzeć do szkoły i domu po zajęciach. Rozmawiają z dziećmi o prawidłowym przekraczaniu jezdni, poruszaniu się po niej w przypadku braku chodnika lub pobocza, zachowaniu w miejscach oczekiwania na przyjazd autobusów.

Ponadto policjanci sprawdzają oznakowanie w zabezpieczonych rejonach, przyległych do placówek szkolnych. Kontrolują również pojazdy przewożące dzieci i młodzież do szkół.

Pamiętajmy jednak, że bezpieczeństwo dzieci zależy również od rodziców i opiekunów. To przede wszystkim oni odpowiadają za swoje pociechy. Warto wyposażyć swoje dziecko w odpowiednie odblaski. Dowożąc dziecko do szkoły należy pamiętać również o tym, aby zatrzymać się w miejscu dozwolonym tak, aby nie ograniczyć widoczności dla innych kierujących i pieszych przechodzących przez jezdnię.

Zwracamy się z apelem do rodziców i opiekunów, aby poprzez systematyczne rozmowy z dziećmi na temat zagrożeń i sposobów ich unikania, a przede wszystkim poprzez dawanie dobrego przykładu swoim zachowaniem, odpowiednio przygotowali dziecko do samodzielności. Pamiętajmy, że dla naszych pociech jesteśmy największym autorytetem i od nas

dziecko najwięcej się uczy. Bardzo często najmłodszy, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia, zachowują się nierozważnie i niebezpiecznie. Złe nawyki wyniesione z domu rodzinnego, w wielu przypadkach powodują wzrost zagrożenia i niestety kończą się tragicznie.

Apelujemy też do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności na drodze - szczególnie w rejonie szkół, przedszkoli i miejsc, gdzie grupują się dzieci. W Wydziale Ruchu Drogowego KSP działa numer telefonu (22) 603-77-55, pod którym można zgłaszać wszelkie nieprawidłowości w zakresie oznakowania poziomowego i pionowego, uszkodzeń barier lub łańcuchów zabezpieczających, a także inne uwagi w zakresie inżynierii drogowej w rejonach przyszkolnych na terenie Warszawy.

Również w tym roku, na terenach zielonych Centrum Handlowego Arkadia, odbył się piknik rodzinny „Bezpieczny powrót do szkoły”. Na imprezie dzieci i rodzice mogli dowiedzieć się więcej o bezpieczeństwie w ruchu drogowym i w życiu codziennym.

W czasie pikniku policjanci zorganizowali konkursy i pokazy, które przybliżyły dzieciom bezpieczne zachowania. Policjanci z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego opowiedzieli o tym, jak nie stać się ofiarą kradzieży kieszonkowej, zaprezentowali też zwierzęta, które wspierają ich działania w służbie.

Najmłodszy mogli zobaczyć m.in.: Mobilny Posterunek Policji, policyjne motocykle, radiowóz, łódkę oraz quady. Podczas imprezy każde dziecko, poprzez udział w różnego rodzaju konkursach, mogło uzyskać tytuł „Mistrza bezpieczeństwa”. Nagrodami były złote medale oraz dyplomy. ■

Najlepsza z najlepszych

AGNIESZKA WŁODARSKA

Ostatnie tygodnie dla st. post. Katarzyny Kowalczyk z Komisariatu Rzecznego Policji obfitowały nie tylko w służbowe obowiązki, ale także w sportowe wyzwania. Nasza policjantka okazała się najlepszą zawodniczką w wyścigu rozgrywanym w ramach maratonu pływackiego. Jako jedna z 12 kobiet wzięła także udział w sztafecie zorganizowanej z okazji 90. rocznicy wstąpienia w szeregi Policji Państwowej pierwszej kobiety. Panie na pełnym morzu w ciągu 6 dni przepląły prawie 400 km.

Do wyścigu na 3 tysiące metrów, rozgrywanego w ramach 48 Międzynarodowego Maratonu Pływackiego „Wpław przez Kiekrz 2015” im. Stanisława Garczarczyka, stanęło 39 najlepszych policjantek, policjantów, pracowników Policji reprezentujących jednostki z całego kraju. Wśród nich była st. post. Katarzyna Kowalczyk. – Do zawodów przygotowywałam się w wolnym czasie. Kilka razy w tygodniu chodziłam na basen. Podczas treningu starałam się pływać po 3 km. W pozostałe dni ćwiczyłam na siłowni – mówi policjantka. Zawodnicy konkurowali w XIII Międzynarodowych Mistrzostwach Policjantów w pływaniu długodystansowym o Puchar Komendanta Głównego Policji. W rywalizacji bezkonkurencyjna była nasza reprezentantka. Czas – 48 min. i 12 sek. – okazał się najlepszym w tegorocznych mistrzostwach w kategorii nie tylko policjantek, ale także policjantów. – Wyścig nie należał do łatwych. Woda była zimna. Utrudniało to pływanie, ponieważ ciężko było rozgrzać mięśnie, które przez to szybciej się męczyły – opowiada Kasia i dodaje: – Nie znałam też zawodników i tego, jak pływają. Z tego powodu taktykę wyścigu, czyli to, jak mam rozłożyć siły, musiałam planować na bieżąco podczas pływania.

Nasza pływaczka jako jedyna z garnizonu warszawskiego brała udział w Pierwszej Policynnej Pływackiej Sztafecie Kobiecej. W ten sposób uczczono policjantki, które 90 lat temu zapoczątkowały służbę w Policji Państwowej. 12 uczestniczek pokonało w sumie prawie 210 mil morskich. Policjantki płynęły ze Świnoujścia do Krynicy Mor-



skiej. Sztafeta była wymagająca. – Ze względu na pogodę, kilka razy sztafeta była przerywana – opowiada Kasia i dodaje: – Płynęliśmy jedna po drugiej w godzinnych odstępach czasu zarówno w dzień, jak i w nocy. Kiedy byliśmy w wodzie, z pontonu asekurowali nas funkcjonariusze BOA i marynarze z okrętu Marynarki Wojennej ORP „Lech”. Pieniądze zebrane podczas tego sportowego wydarzenia zostały przekazane na rzecz podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. ■

foto archiwum prywatne

Okiem fińskiego fotografa

KARINA POHOSKA

W sierpniu Komendę Stołeczną Policji odwiedził fiński fotograf Heikki Humberg. Wcześniej zwrócił się z prośbą o możliwość sfotografowania kilku pokojów przesłuchań, w celu zamieszczenia ich w swoim projekcie, który ma na celu ukazać różnice między tym, co widzimy w filmach a jak jest w rzeczywistości.

Heikki Humberg to młody artysta - fotograf z Finlandii. – W projekcie chodzi o pokazanie różnic między pokojami przesłuchań z telewizji i filmów, a tymi z rzeczywistości. O to, co pojawia się w głowach ludzi, gdy słyszą - pokój przesłuchań. Na potrzeby projektu fotografuję tylko puste pokoje – mówi fotograf.

Zostały wybrane 3 jednostki, które udostępniły pomieszczenia, w których przesłuchiwanie są podejrzani. Najpierw pojechaliśmy do KRP VI, potem do komisariatu w Wesołej, a na końcu do KPP Piaseczno. Obserwowałam, jak pan Humberg rozstawia sprzęt i z jakim oddaniem robi zdjęcia. Nie sądziłam, że puste pokoje przesłuchań mogą wywrzeć na kimś tak ogromne wrażenie. A skoro o wrażeniach mowa, to najbardziej podobało mu się w Piasecznie.

Polska nie jest jedynym krajem, który odwiedził. Za sobą

ma już wizytę w jednostkach Policji w Finlandii, Islandii i Estonii. Na liście krajów, które wyraziły chęć współpracy jest jeszcze Holandia, Belgia, Irlandia, Rumunia i Słowenia. Cały projekt jest finansowany przez Ministerstwo Edukacji Finlandii oraz Centrum Promocji Sztuki.

Pan Humberg bardzo liczy na to, że uda mu się nawiązać współpracę z kolejnymi państwami, które przyjmą go tak miło, jak m.in. Polska. Po zakończeniu zdjęć swoje prace chce pokazać na specjalnej wystawie. W planach ma również stworzenie książki/albumu, ukazującego pokoje przesłuchań takimi, jakimi są naprawdę.

Heikki Humberg był bardzo wdzięczny za przychylność polskiej Policji. Obiecał przysłać niebawem kilka zdjęć tego, co udało mu się uchwycić w naszych pomieszczeniach. ■

Etyka w korpusie służby cywilnej

AGNIESZKA WŁODARSKA

Policja to nie tylko mundurowi. Co piąta osoba w garnizonie stołecznym jest pracownikiem cywilnym. Oprócz zatrudnionych w korpusie służby cywilnej, są także osoby zajmujące stanowiska pomocnicze i obsługi. W Stołecznym Magazynie Policijnym, w kolejnych numerach, chcemy przybliżyć Państwu zagadnienia związane ze sprawami kadrowymi dotyczącymi „cywili”. W tym numerze, m.in. w związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi, poruszymy kwestie związane z etyką w służbie cywilnej.

Zgodnie z art. 153 Konstytucji RP, korpus służby cywilnej działa w celu zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa.

Ponadto, zgodnie z art. 78 ustawy z dn. 21 listopada 2008 roku o służbie cywilnej, osoby pracujące w korpusie przy wykonywaniu obowiązków służbowych nie mogą kierować się interesem jednostkowym lub grupowym. Członkowi korpusu nie wolno również: publicznie manifestować poglądów politycznych, uczestniczyć w strajku lub akcji protestacyjnej zakłócającej normalne funkcjonowanie urzędu, łączyć zatrudnienia w służbie cywilnej z mandatem radnego. Urzędnik służby cywilnej nie ma prawa natomiast tworzenia partii politycznych ani uczestniczenia w nich.

Członkowie korpusu służby cywilnej zobowiązani są także do przestrzegania zasad ujętych w kodeksie etyki zawodowej służby cywilnej zawartych w zarządzeniu nr 70 Prezesa Rady Ministrów z dn. 6 października 2011 r. Wśród nich znajdują się zasady:

- **godnego zachowania** - czyli poszanowanie godności innych osób, życzliwość wobec ludzi, właściwe zachowanie się również poza pracą;
- **służby publicznej** - przez co należy rozumieć: służebny charakter pracy wobec obywateli, służba państwu, współtworzenie wizerunku służby cywilnej, przekładanie dobra wspólnego obywateli nad interes osobisty, nieuchylanie się od podejmowania trudnych rozstrzygnięć oraz odpowiedzialności za swoje postępowanie;
- **lojalności** - lojalność wobec Rzeczypospolitej Polskiej, lojalne i rzetelne realizowanie programu rządu, lojalność wobec urzędu, udzielanie przełożonym obiektywnych, zgodnych z najlepszą wolą i wiedzą porad i opinii, powściągliwość w publicznym wypowiedaniu poglądów na temat urzędów administracji rządowej;
- **bezstronności** - niedopuszczanie do podejrzeń o konflikt interesów, niepodejmowanie żadnych prac ani zajęć, które mogą kolidować z obowiązkami służbowymi, jednakowe traktowanie wszystkich uczestników prowadzonych spraw, niedemonstrowanie zażyłości z osobami publicznie znanymi ze swej działalności;
- **rzetelności** - czyli sumienne, rozważne wykonywanie powierzonych zadań, dotrzymywanie zobowiązań oraz twórcze podejmowanie zadań i aktywne realizowanie obowiązków.

W związku z nadchodzącymi wyborami w sposób szczególny przypominamy o zasadzie dotyczącej neutralności politycznej. Polega ona w szczególności na:

- niemanifestowaniu publicznym poglądów i sympatii politycznych, zwłaszcza nieprowadzeniu jakiegokolwiek agi-



tacji o charakterze politycznym w służbie oraz poza nią;

- dystansowaniu się od wszelkich wpływów i nacisków politycznych mogących prowadzić do działań stronnicych;
- niepodejmowaniu żadnych publicznych działań bezpośrednio wspierających działania o charakterze politycznym;
- niestwarzaniu podejrzeń o sprzyjanie partiom politycznym i przestrzeganiu obowiązujących ograniczeń;
- dbałości o jasność i przejrzystość relacji z osobami pełniącymi funkcje polityczne, przy uwzględnieniu, że relacje te nie mogą podważać zaufania do politycznej neutralności członka korpusu służby cywilnej.

Członkowie korpusu służby cywilnej muszą pamiętać o tym, że stosowanie tych zasad obowiązuje także w mediach społecznościowych. Internet, pomimo swojej specyfiki i nieformalnego charakteru, nie jest środowiskiem anonimowym.

Nie ma przepisu, który zakazywałby członkom korpusu służby cywilnej kandydowania w wyborach do Sejmu lub Senatu. Członek korpusu służby cywilnej kandydując na posła lub senatora jest jednak zobowiązany do przestrzegania bezwzględного zakazu publicznego manifestowania poglądów politycznych. Zakaz ten obowiązuje w każdym momencie zatrudnienia - nawet, gdy nie ma on obowiązku wykonywania pracy (np. w przypadku korzystania z urlopu).

W przypadku uzyskania mandatu posła lub senatora, członek korpusu służby cywilnej jest zobowiązany do rozwiązania stosunku pracy w służbie cywilnej oraz złożenia Marszałkowi Sejmu bądź Senatu oświadczenia o złożeniu rezygnacji z zajmowanego stanowiska. W przeciwnym razie mandat posła lub senatora wygasa.

Naruszenie wspomnianych zakazów stanowi naruszenie obowiązków członka korpusu służby cywilnej i podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej, nawet wydaleniu z pracy. ■

na podstawie materiałów DSC

Komunikacja

– tworzenie tej samej częstotliwości

ANNA SZREDER

Komunikacja jest podstawą funkcjonowania organizacji, również Policji. Mowa tu zarówno o komunikacji zewnętrznej, dotyczącej kontaktów z podmiotami zewnętrznymi, jak i komunikacji wewnętrznej (pomiędzy poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi i pracownikami). Wydział Psychologów KSP, zgodnie z zapotrzebowaniem jednostek garnizonu stołecznego, szkoli głównie z zakresu komunikacji wewnętrznej. Poniżej zatem telegraficzny skrót treści szkoleniowych.

Komunikatem jest cały system znaków, nie tylko to, co mówisz, ale i to, jak mówisz (mimika, ton głosu), jakie gesty towarzyszą Twojej wypowiedzi, a nawet jak wyglądasz (np. ubranie, zapach) i otoczenie, w którym odbywa się rozmowa (np. wystrój gabinetu, mieszkania). Komunikacja polega na wymianie tych werbalnych i niewerbalnych komunikatów w taki sposób, by osiągnąć wyższy poziom współdziałania i uzyskać korzyści dla wszystkich kooperujących stron (Nęcki, 1996). A po co to wszystko? Chodzi m.in. o to, żebyś:

1. wyraził swoje myśli, przekonania, uczucia i podzielił się doświadczeniami,
2. wymienił informacje i uzgodnił poglądy,
3. dokonał zmiany w zachowaniu innych, wydał polecenia, wykonał wspólne działania,
4. wyraził swój stosunek i określił pozycje w relacji,
5. nawiązał więzi społeczne i zaspokoił swoje potrzeby,
6. przyczynił się do kształtowania swojego obrazu.

Skoro wiadomo, po co się komunikować, zobacz JAK to robić. Podstawowym sposobem jest mowa. Musisz posługiwać się językiem znanym słuchającemu (nie chodzi tylko o dialekt, chodzi też np. o poziom i rodzaj słownictwa, zasób leksykalny ma związek z kompetencjami kulturowymi). Poza treścią wypowiedzi akcent i modulowanie kwestii mają ogromne znaczenie, podobnie jak stopień płynności mowy. A elementy pozawerbalne? Mowa ciała pozwala na akcentowanie wybranych słów, wskazywanie, podkreślanie i ilustrowanie, ale też pamiętaj, że spojrzenie, pozycja ciała, gesty i mimika odzwierciedlają nasze stany emocjonalne – jeśli masz do rozmówcy negatywny stosunek, zapanuj nad wyrażaniem go ciałem, żeby nie pogrzebać szans na porozumienie. I ostrożnie ze zbliżaniem się i dotykiem rozmówcy; brak dystansu informuje o bliskości psychicznej rozmówców, ich zażyłości a także poprawności wzajemnej relacji. Jeśli przekroczysz

Etapy, na których może dojść do utraty informacji

Intencja	• Nadawca chce wyśłać określoną wiadomość
Kodowanie	• Nadawca ubiera swoją wiadomość w słowa
Wysyłanie	• Nadawca mówi do odbiorcy
Przekaz	• Dźwięk jest transmitowany
Odbiór	• Odbiorca słyszy słowa
Dekodowanie	• Odbiorca tłumaczy sobie słowa
Rozumienie	• Odbiorca realizuje znaczenie słów w swoim osobistym kontekście

tę niewidzialną barierę wbrew relacji, możesz zburzyć szanse na porozumienie – nikt nie lubi, kiedy obcy narusza strefę intymną. Istotny jest kontakt wzrokowy i wymiana spojrzeń. Wszystkie komunikaty niewerbalne służą przekazywaniu znaczeń i uczuć, ilustrują, regulują przebieg rozmowy i stosunki między rozmówcami oraz pozwalają dostosować się do aktualnej sytuacji.

To, co mocno komplikuje komunikację, to różnice w sposobie porozumiewania się – zarówno w nadawaniu, jak i odbieraniu komunikatów (Tab.). Osobowość Twojego rozmówcy nie jest bez znaczenia (wartości, obawy, lęki, potrzeby, intencje, motywatory, kryteria decyzyjne, itd.). Oczywiście jest, że nie jesteśmy tacy sami i nie myślimy tak samo – Twój rozmówca nie jest Twoją kalką – ma inne doświadczenie, wykształcenie, poglądy, itd. Możecie zatem patrzeć na to samo i widzieć różne rzeczy albo zwracać uwagę na odmienne elementy. Może wystąpić różnica pomiędzy Twoimi intencjami a interpretacją, której dokonuje Twój słuchacz (w grę wchodzi przecież emocje, logika, preferencje w odbiorze bodźców, itp.). Zwróć uwagę, jaki styl komunikacyjny reprezentujesz Ty, a jaki Twój partner: instrumentalny, egocentryczny czy allocentryczny; skupiasz się na przedmiocie sprawy, swojej osobie czy może osobie Twojego rozmówcy? Istotne jest czy używasz języka korzyści czy języka problemów. Ponadto trudności sprawiać może dualizm celów – porozumienie osiąga się ustalając wspólny cel, ale żeby go ustalić, najpierw musisz go sobie sam uświadomić – a cel może być przecież nieświadomy. Najczęstszymi barierami, jakie możesz napotkać (albo stworzyć!), są: osądzanie, decydowanie za innych i uciekanie od problemów Twojego rozmówcy.

Ważnym elementem budowania kompetencji komunikacyjnych jest też umiejętność kierowania rozmową, zadawania pytań, przekonywania i wpływania (nie manipulowania!). Powinieneś jeszcze wiedzieć, że nie obejdziesz się bez znajomości tzw. techniki aktywnego słuchania. Być aktywnym słuchaczem znaczy, że będziesz czuły na różnice między nadawaniem komunikatu a jego interpretacją, będziesz parafrazował, weryfikował i precyzował, żeby eliminować niedomówienia i właściwie rozumieć i podsumować.

Zastanawiasz się, po co tyle zachodu? Choćby po to, żeby w domu żyło Ci się spokojniej i szczęśliwiej, a w pracy było milej i bez częstych konfliktów. Bo to właśnie kompetencje komunikacyjne stanowią podstawowe narzędzie „radzenia sobie z sytuacjami konfliktowymi w miejscu pracy” – a zapotrzebowanie na takie właśnie szkolenie często trafia do Wydziału Psychologów KSP, ale o tym w następnym odcinku. ■

Ceremoniał policyjny w praktyce

– flaga i godło państwowe

AGNIESZKA WŁODARSKA

W 2012 roku w życie wszedł nowy „Ceremoniał Policyjny”. Określa on i porządkuje zasady zachowania policjantów oraz pracowników Policji podczas uroczystości państwowych, policyjnych i patriotyczno-religijnych. Ceremoniał powstał w celu kultywowania policyjnych tradycji, integrowania środowiska oraz kształtowania pozytywnego wizerunku Policji w społeczeństwie. Na stronach SMP staramy się Państwu przybliżyć zasady, jakie w nim obowiązują. W bieżącym numerze poruszamy kwestie związane z flagą i godłem państwowym.



PODSTAWA PRAWNA

- Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych (Dz. U. z 2005 r. Nr 235, poz. 2000, z późn. zm.).
- Zarządzenie nr 122 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 maja 2012 r. w sprawie ceremoniału policyjnego (Dz. Urz. KGP z 2012 r. poz. 27).
- Zarządzenie nr 7 Komendanta Głównego Policji z dnia 1 marca 2013 r. w sprawie regulaminu musztry w Policji (Dz. Urz. KGP z 2013 r. poz. 18).

W pomieszczeniach, w których organizowane są uroczystości o charakterze ceremonialnym, np. w formie uroczystej zbiórki, powinno być wyeksponowane godło państwowe w sposób zapewniający mu należną cześć i szacunek.

RADA PRAKTYCZNA

Szczegółowe zasady postępowania z flagą państwową zostały określone przez Polskie Towarzystwo Weksylologiczne - www.weksylologia.pl (weksylologia – nauka zajmująca się badaniem dziejów flag chorągwi, proporców oraz objaśnieniem znaczeń użytych na nich barw i znaków).

Flagą nie oddaje się honorów, np. poprzez pochylenie żadnej innej flagi, znakowi lub osobie. Eksponowana flaga

musi być czysta i niepostrzępiona, a jej barwy nie mogą być wyblakłe. Nie umieszcza się na niej żadnych napisów i żadnego rodzaju rysunków. Flagi nie używa się jako opakowania do przenoszenia czegośkolwiek.

Na fladze nie kładzie się żadnych przedmiotów, w tym wieńców lub kwiatów.

Na otwartym powietrzu flaga jest eksponowana od świtu do zmroku. Jeśli ma pozostać na maszcie dłużej, musi być dobrze oświetlona. Flaga nie może dotknąć podłogi, ziemi, bruku lub wody. W dniach żałoby narodowej flagi na masztach pionowych opuszcza się do połowy masztu. Flagi na drzewcach opatruje się kirem, czyli wstążką, wstęgą lub szarfą w kolorze czarnym, która wiązana jest na drzewcu flagi lub sztandaru.

RADA PRAKTYCZNA

Długość wstęgi, z której wykonuje się kir, powinna (przed zawiązaniem) być równa długości flagi, a szerokość równa 0,05 długości flagi.

Flaga zawieszona pionowo ma zawsze pas biały z lewej strony. Jeśli jest umocowana na maszcie do ruchomego pręta poprzecznego, pas biały będzie zawsze przy maszcie.

Powyższe informacje pochodzą z wydanej przez Komendę Główną Policji publikacji *Ceremoniał Policyjny w praktyce*, która wykorzystywana jest podczas kursu doskonalenia w zakresie organizacji uroczystości o charakterze ceremonialnym realizowanym przez zespół powołany decyzją nr 78 Komendanta Głównego Policji z dn. 11 marca 2012 r. ■



Zmiany w kadrze

- Z dniem 29 lipca na stanowisko komendanta powiatowego Policji w Otwocku został powołany **insp. Dariusz Zalesiński**, dotychczasowy komendant powiatowy Policji w Grodzisku Maz. Nowym komendantem w Grodzisku Maz. został **mł. insp. Grzegorz Styczyński**. Na jego dotychczasowe stanowisko I zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa II został z kolei powołany **mł. insp. Krzysztof Król**.
- Od 1 sierpnia natomiast został mianowany na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału dw. z terrorem kryminalnym **nadkom. Hubert Pełka**.
- Od 11 sierpnia pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa II powierzono **podinsp. Hubertowi Białogrodzkiemu**, dotychczasowemu komendantowi komisariatu Policji na Targówku.
- Na stanowisko naczelnika do spraw odzyskiwania mienia z dniem 20 lipca mianowany został **podkom. Łukasz Podgórski**.
- Z dniem 26 sierpnia **Pani Małgorzacie Dusiewicz** zastępcy naczelnika gabinetu KSP powierzono pracę w wydziale zaopatrzenia.

Prawa i obowiązki podejrzanego/oskarżonego

Nowelizacja Kodeksu postępowania karnego reguluje szczegółowo obowiązki podejrzanego/oskarżonego w zakresie stawiania się na wezwania i powiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania lub pobytu. Dotyczy to obowiązku wskazania adresu, na który będzie kierowana korespondencja, również w przypadku, kiedy podejrzanym przebywa za granicą. Poniżej przedstawiamy również katalog badań i czynności, którym podejrzanym/oskarżonym ma obowiązek się poddać. Polecamy lekturę pierwszej części artykułu.

Obowiązek stawiania się na wezwania i powiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania lub pobytu

Art. 75 § 1 kpk Oskarżony jest obowiązany zawiadamiać organ prowadzący postępowanie o każdej zmianie miejsca swego zamieszkania lub pobytu trwającego dłużej niż 7 dni, w tym także z powodu pozbawienia wolności w innej sprawie, a jeżeli pozostaje na wolności, jest obowiązany ponadto stawić się na każde wezwanie w toku postępowania karnego, o czym należy oskarżonego uprzedzić przy pierwszym przesłuchaniu.

§ 2. W razie nie usprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego można zatrzymać i sprowadzić przymusowo.

Przepis ten normuje obowiązek oskarżonego do stawienia się na każde wezwanie organu procesowego, informowania o każdorazowej zmianie miejsca zamieszkania oraz o zmianie miejsca pobytu na okres dłuższy niż 7 dni, także z powodu pozbawienia wolności w innej sprawie. Dopełnienie obowiązku pouczenia podejrzanego o wymienionym obowiązku stanowi warunek niezbędny do ewentualnego zatrzymania i przymusowego doprowadzenia w przypadku nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na wezwanie.

Obowiązek wskazania adresu, na który kierowana będzie korespondencja

Art. 133 § 2 kpk

§ 1. Jeżeli doręczenia nie można dokonać w sposób wskazany w art. 132, pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe pozostawia się w najbliższej placówce pocztowej tego operatora pocztowego, a przesłane w inny sposób w najbliższej jednostce Policji albo we właściwym urzędzie gminy.

§ 2. O pozostawieniu pisma w myśl § 1 doręczający umieszcza zawiadomienie w skrzynce do doręczania korespondencji bądź na drzwiach mieszkania adresata lub w innym widocznym miejscu ze wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono oraz że należy je odebrać w ciągu 7 dni; w razie bezskutecznego upływu tego terminu, należy czynność zawiadomienia powtórzyć jeden raz. W razie dokonania tych czynności pismo uznaje się za doręczone.

W wypadku niewskazania adresu do korespondencji, czynność lub rozprawa zostanie przeprowadzona pod nieobecność podejrzanego. Niewskazanie adresu może również uniemożliwić złożenie wniosku, zażalenia lub apelacji z powodu upływu terminów.

Obowiązek wskazania adresu dla doręczeń w kraju, kiedy podejrzanym przebywa za granicą

Art. 138 kpk Strona, a także osoba niebędąca stroną, której prawa zostały naruszone, przebywająca za granicą, ma obowiązek wskazać adresata dla doręczeń w kraju; w razie nieuczynienia tego pismo wysłane na ostatnio znany adres w kraju albo, jeżeli adresu tego nie ma, załączone do akt sprawy uważa się za doręczone.

W sytuacji niewskazania adresu dla doręczeń w kraju, pismo wysłane na ostatnio znany adres w kraju zostanie uznane za skutecznie doręczone, a czynność lub rozprawa zostanie przeprowadzona pod nieobecność podejrzanego. Niewskazanie adresu

może również uniemożliwić złożenie wniosku, zażalenia lub apelacji z powodu upływu terminów.

Obowiązek podania nowego adresu, zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu

Art. 139 kpk Jeżeli strona, nie podając nowego adresu, zmienia miejsce zamieszkania lub nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem, w tym także z powodu pozbawienia wolności w innej sprawie, pismo wysłane pod tym adresem uważa się za doręczone.

W przypadku nie poinformowania o zmianie miejsca zamieszkania lub pobytu, pismo wysłane na dotychczasowy adres zostanie uznane za skutecznie doręczone, a czynność lub rozprawa zostanie przeprowadzona pod nieobecność podejrzanego. Nie wskazanie nowego adresu może również uniemożliwić złożenie wniosku, zażalenia lub apelacji z powodu upływu terminów.

Ponadto podejrzanym/oskarżonym ma obowiązek poddania się określonym badaniom i czynnościom – art. 74 § 2 i 3 kpk

Artykuł 74 § 2 kpk przewiduje katalog badań i czynności, którym podejrzanym/oskarżonym jest zobowiązany się poddać:

§ 2 pkt 1 kpk oględzinom zewnętrznym ciała oraz innym badaniom nie połączonym z naruszeniem integralności ciała; w szczególności wolno od oskarżonego pobrać odciski, fotografować go oraz okazać w celach rozpoznawczych inną osobom,

§ 2 pkt 2 kpk badaniom psychologicznym i psychiatrycznym oraz badaniom połączonym z dokonaniem zabiegów na jego ciele, z wyjątkiem chirurgicznych, pod warunkiem że dokonywane są przez uprawnionego do tego pracownika służby zdrowia z zachowaniem wskazań wiedzy lekarskiej i nie zagrażają zdrowiu oskarżonego, jeżeli przeprowadzenie tych badań jest nieodzowne; w szczególności oskarżony jest obowiązany przy zachowaniu tych warunków poddać się pobraniu krwi lub wydzielin organizmu, z zastrzeżeniem pkt 3,

§ 2 pkt 3 kpk pobranie przez funkcjonariusza Policji wymazu ze słówki policzków, jeżeli jest to nieodzowne i nie zachodzi obawa, że zagrażałoby to zdrowiu oskarżonego lub innych osób.

Art. 74 § 3 kpk W stosunku do osoby podejrzanym można dokonać badań lub czynności, o których mowa w § 2 pkt 1, a także, przy zachowaniu wymagań określonych w § 2 pkt 2 lub 3, pobrać krew, włosy, wymaz ze słówki policzków lub inne wydzieliny organizmu.

Niespełnienie wymienionych obowiązków, odmowa poddania się tym obowiązkom, może prowadzić do zatrzymania i przymusowego doprowadzenia podejrzanego, jak również skutkować zastosowaniem wobec niego w niezbędnym zakresie siły fizycznej lub środków technicznych służących obezwładnieniu.

Art. 74 § 3a kpk Oskarżonego lub osobę podejrzaną wzywa się do poddania się obowiązkowi wynikającym z § 2 i 3. W razie odmowy poddania się tym obowiązkom oskarżonego lub osobę podejrzaną można zatrzymać i przymusowo doprowadzić, a także stosować wobec nich siłę fizyczną lub środki techniczne służące obezwładnieniu, w zakresie niezbędnym do wykonania danej czynności. ■

opracowano we współpracy z WDS KSP

Lataj „z głową” bezzałogowo

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Czy drona może wykorzystywać każdy i wszędzie? Jakie przepisy regulują kwestie wykonywania lotów przez bezzałogowe statki powietrzne? Jakich zasad należy przestrzegać, by móc z nich bezpiecznie korzystać? Odpowiedzi udziela Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Poniedziałkowe popołudnie. Samolot Lufthansy lecący z Monachium do Warszawy był podczas końcowego podejścia do lądowania, gdy załoga dostrzegła w odległości 100 metrów drona. Na pokładzie Embraer 195 było ponad 100 osób. Na szczęście do zderzenia nie doszło i samolot wylądował bezpiecznie na lotnisku Chopina. Była to pierwsza tego typu sytuacja w historii portu na warszawskim Okęciu. 39-letni mężczyzna podejrzany o sterowanie dronem został zatrzymany i usłyszał zarzut. Sprawą zajmuje się piaseczyńska prokuratura.

Ten przypadek otworzył dyskusję na temat bezpiecznego korzystania z bezzałogowych statków powietrznych. Gwałtowny postęp technologiczny sprawił, że obowiązujące dotychczas regulacje nie są adekwatne do wykorzystywanego obecnie sprzętu bezzałogowego, zarówno stosowanego amatorsko, jak i w sposób profesjonalny, stąd potrzeba nowelizacji przepisów prawa.

OPERACJE VLOS

Zasady wykonywania lotów w warunkach VLOS (Visual Line of Sight – operacje w zasięgu wzroku operatora) zostały zawarte w rozporządzeniu Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 26 marca 2013 r. w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków. Loty muszą odbywać się poza strefami kontrolowanymi lotnisk, strefami ruchu lotniskowego lotniska wojskowego, strefami kontrolowanymi lotniska wojskowego oraz strefami R (Restricted Area – strefa ograniczeń), D (Danger Area – strefa niebezpieczna) oraz P (Prohibited Area – strefa zakazana).

O wszelkich niebezpiecznych zdarzeniach służby kontroli ruchu lotniczego informują Policję. Warto więc pamiętać, że na puszczanie lampionów, balonów, fajerwerków, świateł lasera nale-

ży uzyskać zgodę instytucji zapewniającej służbę ruchu lotniczego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa lotniczego, zabrania się emitowania w strefach przestrzeni powietrznej wykorzystywanej do żeglugi powietrznej wiązki lasera lub światła z innych źródeł w kierunku samolotu, w sposób mogący spowodować olśnienie, oślepienie lub wystąpienie poświaty. Sankcje karne za nieprzestrzeganie tych ograniczeń określone są w Prawie lotniczym. Naruszenia przepisów ustawy zagrożone są karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku lub do lat 5.

DRONY W POLSKIM PRAWIE

Szczegółowe zasady dotyczące wykonywania lotów bezzałogowych w Polsce opisano w trzech rozporządzeniach Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej:

- z 26 marca 2013 r. w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy – Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków, które częściowo określa zasady wykonywania lotów;
- z 3 czerwca 2013 r. w sprawie świadectw kwalifikacji, które określa zasady licencjonowania osób wykonujących loty bezzałogowe;
- z 26 kwietnia 2013 r. w sprawie przepisów technicznych i eksploatacyjnych dotyczących statków powietrznych kategorii specjalnej, nieobjętych nadzorem Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego.

Dwa pierwsze rozporządzenia są obecnie nowelizowane. Trwają konsultacje międzyresortowe.

W Urzędzie Lotnictwa Cywilnego trwają również prace nad projektem rozporządzenia w sprawie szczegółowego sposobu i warunków wykonywania lotów przez bezzałogowe statki powietrzne w polskiej przestrzeni powietrznej oraz ▶

LATANIE SPORTOWE I REKREACYJNE BEZZAŁOGOWYMI STATKAMI POWIETRZNYMI

NIE LATAJ NAD MIASTAMI I BUDYNKAMI

NIE LATAJ NAD LUDŹMI

NIE LATAJ W POBLIŻU LOTNISK

NIE LATAJ NAD DROGAMI

LATAJ W ZASIĘGU WZROKU NA OTWARTEJ PRZESTRZENI

LATAJ „Z GŁOWĄ” BEZZAŁOGOWO
www.ulc.gov.pl/pl/uav

Urząd Lotnictwa Cywilnego

procedur współpracy operatorów tych statków z instytucjami zapewniającymi służby ruchu lotniczego. Rozporządzenie określi zasady wykonywania lotów poza zasięgiem wzroku osoby sterującej dronem (aktualnie loty poza zasięgiem wzroku, ze względów bezpieczeństwa, są możliwe jedynie w wydzielonej do tego celu przestrzeni powietrznej).

BEZPIECZNE UŻYTKOWANIE DRONÓW

W Polsce bezzałogowym statkiem powietrznym można latać tylko w zasięgu wzroku operatora. Ze względów bezpieczeństwa loty dronami w zasięgu wzroku są ograniczone w niektórych strefach przestrzeni powietrznej. Nie można latać np. w strefie kontrolowanej lotniska, chyba że uzyska się zgodę Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej na wlot w tę strefę. Operator musi zapewnić również bezpieczne wykonywanie lotu tak, by dron nie stwarzał zagrożenia dla osób, mienia lub innych użytkowników przestrzeni powietrznej.

Dla lotów w strefach ruchu lotniskowego lub w odległości mniejszej niż 5 km od granicy lotniska lub lądowiska, wymagana jest zgoda zarządzającego danym lotniskiem. Operator drona o maksymalnej masie startowej nie większej niż 25 kg, używanego wyłącznie w operacjach VLOS, planujący loty w strefach kontrolowanych lotnisk, ma obowiązek dokonać zgłoszenia do Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej na minimum 7 dni przed

planowanym lotem.

Żeby wykonywać loty dronem w sposób inny niż rekreacyjny i sportowy, należy posiadać świadectwo kwalifikacji, czyli dokument potwierdzający, że operator potrafi w sposób bezpieczny sterować takim urządzeniem, badania lotniczo-lekarskie oraz ubezpieczenie. Wszystkie loty związane ze świadczeniem usług, takich jak np. wykonywanie zdjęć czy kręcenie filmów wymagają posiadania świadectwa kwalifikacji wydawanego przez Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego po zdaniu państwowego egzaminu praktycznego i teoretycznego. Aktualnie w Polsce wydano ponad 1000 świadectw kwalifikacji operatora bezzałogowego statku powietrznego.

Dodatkowo na wykonywanie lotów w centrum Warszawy wymagana jest zgoda Biura Ochrony Rządu (szczegółowe informacje dostępne są na stronie BOR). Na stronie Urzędu Lotnictwa Cywilnego dostępna jest Instrukcja uzyskania warunków wykonywania lotów w zasięgu wzroku (VLOS) bezzałogowymi statkami powietrznymi w strefie kontrolowanej lotniska (CTR).

Wszelkie pytania dotyczące zasad użytkowania dronów w przestrzeni miejskiej można kierować do Zespołu ds. bezzałogowych statków powietrznych ULC na adres: uav@ulc.gov.pl.

na podst. mat. Urzędu Lotnictwa Cywilnego
Foto ULC



CO NOWEGO W PRAWIE?

RPO ws. uprawnienia policjantów do otrzymania części zawieszzonego uposażenia

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął do zbadania sprawę utraty przez funkcjonariusza Policji części zawieszzonego uposażenia wskutek zwolnienia ze służby w Policji przed uprawomocnieniem się orzeczenia sądu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o Policji w sytuacji, gdy policjant, który został zawieszony w czynnościach służbowych w związku z toczącym się postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym, nie został skazany prawomocnym wyrokiem sądu lub ukarany karą dyscyplinarną wydalenia ze służby, lecz stosowne orzeczenie uniewinniające lub umarzające postępowanie zostało wydane po zwolnieniu policjanta ze służby, brak jest podstaw do przyznania zawieszony części uposażenia wraz z obligatoryjnymi podwyżkami. Inaczej mówiąc, zawieszony w czynnościach służbowych policjant, po zakończeniu postępowania karnego lub dyscyplinarnego będącego przyczyną zawieszenia w czynnościach służbowych, otrzyma zawieszoną część uposażenia oraz obligatoryjne podwyżki wprowadzone w okresie zawieszenia, pod warunkiem, że w postępowaniach tych nie zostanie skazany prawomocnym wyrokiem sądu lub ukarany karą dyscyplinarną wydalenia ze służby. Rzecznik przyjął do wiadomości korzystne dla zwolnionych policjantów stanowisko Komendy Głównej Policji, z którego wynika, że nawet w przypadku, jeżeli uniewinnienie policjanta następuje po rozwiązaniu z nim stosunku służbowego, to należy uznać, iż przysługuje mu prawo do zawieszony części uposażenia oraz obligatoryjnych podwyżek wprowadzonych w okresie zawieszenia w czynnościach służbowych. Jednak odmienne stano-

wisko zajmują w swych orzeczeniach Naczelny Sąd Administracyjny oraz niektóre wojewódzkie sądy administracyjne. Poszczególne praktyki służbowe regulują omawiane zagadnienie w sposób niejednolity. Różnicowanie zasad zwrotu części uposażenia funkcjonariuszy poszczególnych służb mundurowych budzi wątpliwości Rzecznika z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości. Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca się z prośbą o rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu zmiany opisanego stanu rzeczy.

Odpowiedzialność majątkowa funkcjonariuszy

7 sierpnia 2015 r. weszło w życie Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Ocena okresowa członków korpusu służby cywilnej

W Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 23 lipca 2015 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej (poz.1143) oraz w sprawie szczegółowych warunków i sposobu dokonywania pierwszej oceny w służbie cywilnej (poz.1144). Nowe przepisy weszły w życie 27 sierpnia 2015 r. ■

CZY WIESZ, ŻE...

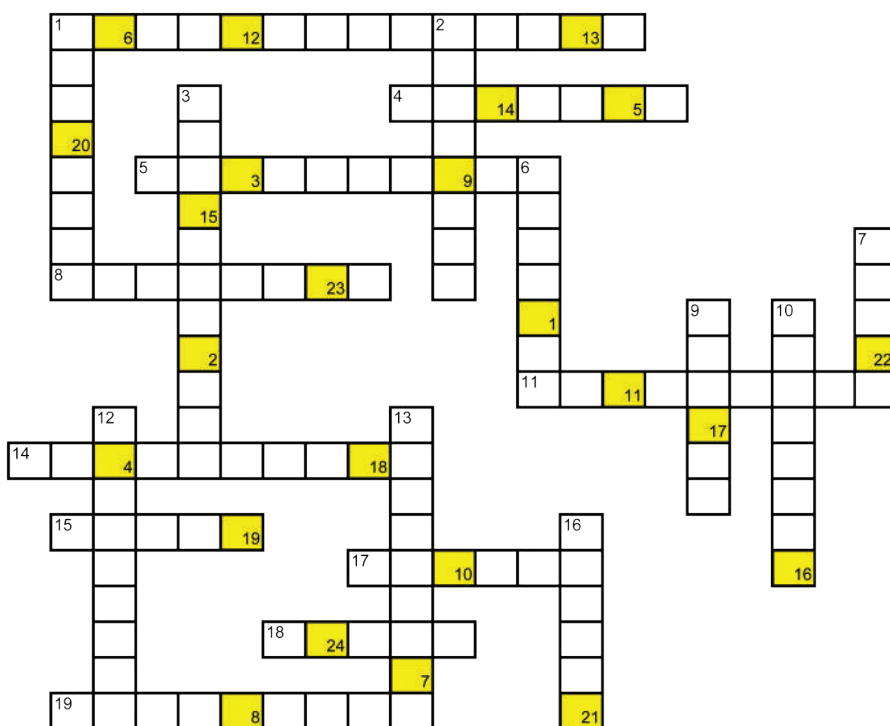
Policja tokijska została utworzona w 1874 r. Zatrudnia ponad 43 tys. policjantów i 2.800 pracowników cywilnych. Nadzoruje m.in. 102 komisariaty i 826 posterunków tzw. koban usytuowanych w metropolii. Dysponuje około 1.200 radiowozami, 960 motocyklami, 22 łódkami, 14 helikopterami. W służbie wykorzystuje też 40 psów policyjnych i 15 koni. Jest największą miejską policją na świecie. Jeden policjant przypada na 290 mieszkańców. Od 35 lat główna siedziba Tokyo Metropolitan Police Department mieści się w centrum miasta w 18. piętrowym budynku o kształcie cylindra.

Najszybszym policyjnym radiowozem na świecie jest Bugatti Veyron. Dubajscy policjanci mogą rozpędzić się nim nawet do 268 mil na godzinę, a 60 mil na godzinę osiągają już w 2,5 sekundy. Koszt auta to 1.6 miliona dolarów. Równie szybkim radiowozem mogą pochwalić niemieccy policjanci. Modelem

mercedesa Brabus Rocket można jechać z prędkością nawet 225 mil na godzinę, a do 60 mil na godzinę rozpędza się w 3,2 sekundy. Trzecie auto pod względem prędkości należy ponownie do Policji w Dubaju i jest to Aston Martin One-77. Jego maksymalna prędkość to 220 mil na godzinę, a do 60 mil/h rozpędza się w 3,5 sekundy.

31 lipca uruchomiona została inicjatywa „Obywatel”. Na stronie www.obywatel.gov.pl udostępniono 101 kart opisujących najbardziej popularne usługi publiczne, jakie administracja świadczy dla obywateli. W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dostępny jest także system informacji telefonicznej. Pod numerem 222 500 115 pracownicy informują obywateli o tym, gdzie załatwić sprawy urzędowe. Można tam także zgłaszać postulaty, uwagi i opinie, co należy zmienić w procedurze, by ją uprościć. Udostępniono również dwie publikacje dotyczące komunikacji pisemnej i rozpatrywania sygnałów obywatelskich. Obie zawierają rekomendacje dla urzędników dotyczące komunikowania się z obywatelem. ■

POLICYJNA KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

1. upoważnienie do wykonywania jakichś obowiązków w czyimś imieniu
4. osoba zbierająca rzeczy związane z piwem
5. ... PaT
8. ostra lub ćwiczebna
11. osoba dokonująca napaści
14. ułatwianie uprawiania prostytucji
15. np. w Kosowie
17. Motocyklowa ... Honorowa
18. pseudokibic w slangu
19. z nabojami

PIONOWO:

1. czyni mistrza
2. znak identyfikacji imiennej u policjanta
3. forma uznania, nagroda
6. np. szturmowy
7. nazwa pistoletu
9. do celowania
10. zbrojny lub interesów
12. ... SMS
13. słynny Przystanek, ale nie PaT
16. w niej bróń

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 30 września 2015 r. Nagroda - książka - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. **Zwycięzcą ostatniej krzyżówki został Pan Łukasz Skowroński.**



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550
Nakład: 1500 egzemplarzy
Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl
Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41
Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska
Druk: Drukarnia Top Druk, ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.